



Polska to jeden z nielicznych krajów, w których pomoc ratowników górskich jest bezpłatna. Inaczej jest w cieszących się ogromną popularnością wśród narciarzy i snowboardzistów Czechach i na Słowacji. Tam koszt akcji odpowiednich służb ratunkowych, helikoptera i ambulansu pokrywa poszkodowany.

- Planując zagraniczny, nawet krótki, weekendowy wyjazd w góry należy pamiętać, że Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego nie obejmuje ratownictwa na stoku, transportu medycznego oraz powrotu do Polski po wypadku. Karta pokrywa koszt leczenia wyłącznie w placówkach, które mają podpisaną umowę z odpowiednikiem polskiego NFZ i robi to na zasadach obowiązujących w danym kraju. Niekiedy oznacza to konieczność częściowej dopłaty do świadczeń – mówi Piotr Ruszowski, dyrektor marketingu i sprzedaży w Mondial Assistance.

Czechy i Słowacja należą do grupy krajów, w których narciarze najczęściej ulegają wypadkom. Ponad 12% wypadków na stoku zdarza się w drugim dniu wyjazdu.

Najdroższy transport medyczny

Dane Mondial Assistance pokazują, że najczęstsze narciarskie urazy to naciągnięcia, zerwania więzadeł i ścięgien oraz złamania kończyn dolnych i górnych. Opłata za interwencję ratowników wynosi minimum kilkaset euro. Jeśli do wypadku dojdzie w odległym miejscu i wykorzystany zostanie helikopter ratunkowy wzrasta ona do kilku tysięcy euro.

- Najdroższy zazwyczaj jest transport helikopterem. W każdym przypadku to bardzo drogi i często niezbędny serwis medyczny. Zdarzają się sytuacje, że chorego nie da się ewakuować w inny sposób. Co roku udzielamy pomocy osobom, które zmuszone zostały do skorzystania z drogiego transportu medycznego, za który NFZ nie zwraca pieniędzy. Dlatego przed wyjazdem należy zakupić odpowiednią polisę, która pokryje koszty akcji ratunkowej oraz leczenia i zadba o nasze bezpieczeństwo – tłumaczy Piotr Ruszowski.

Niezbędne dodatkowe ubezpieczenie

Przed wyjazdem w góry należy wykupić odpowiednią polisę. Oprócz zakresu ubezpieczenia należy sprawdzić wysokość sumy kosztów leczenia, które obejmuje polisa. Niezbędne jest wybranie polisy, która zawiera zwyżkę dla narciarzy i snowboardzistów. Zazwyczaj ubezpieczyciele określają ją jako zwyżkę dla sportów wysokiego ryzyka.

- Ubezpieczenie to jeden z elementów wyjazdu, którym zajmujemy się w ostatniej chwili, często na kilka godzin przed wyjazdem. Tu działa zasada lepiej późno niż wcale, bo na szczęście ubezpieczenie możemy kupić w kilka minut w internecie, a cena polisy jest mocno zbliżona do ceny jednego posiłku na stoku – dodaje Piotr Ruszowski.

Grupa Mondial Assistance: interwencja co 2 sekundy w każdym miejscu świata

Jesteśmy międzynarodowym liderem rynku assistance, ubezpieczeń turystycznych i osobistej opieki. Z usług Grupy, świadczonych na wszystkich kontynentach, korzysta 250 milionów ludzi, tj. 4% światowej populacji. To część naszego know-how, które uzupełnia doświadczenie z 10 lat istnienia w Polsce. Od lat pracujemy na sukces wielu znanych Ci firm – również tych największych.

newss.pl

Weekend na stoku może być kosztowny

Mondial Assistance ([press box](#))